

## UZASADNIENIE

**do wyroku z dnia 4 sierpnia 2017 r.**

**Na podstawie zgromadzonego i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 26 września 2016 roku z A. K. skontaktował się nieustalony mężczyzna, który zaproponował mu łatwy zarobek, na co A. K. przystał.

**(dowody:** wyjaśnienia oskarżonego A. K. k. 57-57v, 76, 228-229).

Tego samego dnia nieustalona osoba skontaktowała się telefonicznie ze Z. N. i wprowadziła go w błąd przedstawiając się jako oficer (...) Biura (...) i poinformowała Z. N., że jego oszczędności zgromadzone na rachunku bankowym w banku (...) S.A. są zagrożone w wyniku działań siatki przestępców pracujących w różnych oddziałach ww. banku na terenie W. oraz że Z. N. może pomóc w ujęciu ww. przestępców wypłacając zgromadzone na koncie środki. Następnie wypłacone pieniądze Z. N. miał przekazać w kopercie wskazanej za pośrednictwem telefonu osobie. Osobą odbierająca pieniądze miał być oskarżony A. K..

**(dowody:** zeznania świadka Z. N. k.23-23v, 73v-74, 230-231,273v)

W dniu 26 września 2016 roku Z. N. wypłacił z placówki banku (...) S.A. przy ul. (...) pieniądze w kwocie 30 000 zł, a następnie przekazał te pieniądze A. K. zgodnie z telefonicznym poleceniem. A. K. pobrał z przekazanej mu koperty 500 zł, a następnie zostawił kopertę z pozostałą kwotą w umówionym miejscu na tyłach D. W. przy torach kolejowych.

**(dowody:** zeznania świadka Z. N. k.j.w1, wyjaśnienia oskarżonego A. K. k. j.w)

Również w dniu 26 września 2016 roku nieustalona osoba skontaktowała się z B. M., którą wprowadziła w błąd w ten sposób, że przedstawiła się jako oficer (...) Biura (...) i poinformowała B. M., że oszczędności zgromadzone na rachunku bankowym B. M. oraz jej matki J. B. w banku (...) S.A. są zagrożone w wyniku działań siatki przestępców pracujących w różnych oddziałach ww. banku na terenie W. oraz że B. M. może pomóc w ujęciu ww. przestępców wypłacając zgromadzone na koncie środki. Następnie wypłacone pieniądze B. M. miała przekazać w kopercie wskazanej za pośrednictwem telefonu osobie – osobą odbierająca pieniądze miał być oskarżony A. K..

**(dowody:** zeznania świadka B. M. k. 33-35v, 231-232,273v)

W dniu 26 września 2016 roku B. M. zgodnie z poleceniem nieustalonych osób wypłaciła w placówce banku (...) S.A. przy ul. (...) pieniądze w kwocie 48 000 zł z rachunku bankowego należącego do jej matki J. B., a następnie przekazała te pieniądze A. K. zgodnie z telefonicznym poleceniem. A. K. pobrał z przekazanej koperty 500 zł, a następnie zostawił kopertę z pozostałą kwotą w umówionym miejscu na tyłach D. W. przy torach kolejowych.

**(dowody:** zeznania świadka B. M. j.w i wyjaśnienia oskarżonego A. K. j.w.)

Po przekazaniu pieniędzy pojechała do placówki banku (...) S.A. przy ul. (...) w W., gdzie zaciągnęła debet w kwocie 5 000 zł na rachunku bankowym należącym do B. M. i M. M. oraz do placówki banku (...) S.A. przy ul. (...) w W., gdzie wobec niemożliwości likwidacji lokaty terminowej, zaciągnęła pożyczkę w maksymalnej możliwej kwocie tj. 15 000 zł, a następnie ponownie przekazała te pieniądze A. K. zgodnie z telefonicznym poleceniem. A. K. pobrał przekazanych mu kopert 500 zł, a następnie zostawił koperty z pozostałą kwotą w umówionym miejscu na tyłach D. W. przy torach kolejowych.

**(dowody:** zeznania świadka B. M. j.w.i wyjaśnienia oskarżonego A. K. j.w.)

W dniu 27 września 2016 roku nieustalona osoba skontaktowała się z A. N., którą wprowadziła w błąd w ten sposób, że przedstawiła się jako oficer (...) Biura (...) i poinformowała A. N., że oszczędności zgromadzone na rachunku bankowym A. N. oraz jej syna są zagrożone w wyniku działań siatki przestępców pracujących w różnych oddziałach ww. banku na terenie W. oraz że A. N. może pomóc w ujęciu ww. przestępców wypłacając zgromadzone na koncie środki. Następnie wypłacone pieniądze A. N. miała przekazać w kopercie wskazanej za pośrednictwem telefonu osobie.

**(dowody:** zeznania świadka A. N. k. 6v-8, 229-20, 273, 273-273v)

W trakcie podejmowania przez A. N. pieniędzy w kwocie 10 000 zł kasjerka A. M., której podejrzenie wzbudziło podejmowanie tak znacznej kwoty przez starszą osobę, zapytała A. N., czy jest w banku z kimś i czy ktoś ją zmusza do wypłacenia tych pieniędzy. Wobec potwierdzenia jej podejrzeń przez A. N. do placówki banku (...) S.A. przy ul. (...) wezwani zostali funkcjonariusze Policji w celu podjęcia stosownej interwencji. W tym czasie rozłądował się telefon A. N., przez co sprawcy przestępstwa utracili z nią łączność.

**(dowody:** zeznania świadka A. N. jw., zeznania świadka A. M. k. 144v ,244, zeznania świadka P. A. k.71v, 233-324,4273,v-274, ).

Podejmujący interwencję policjanci zauważyli naprzeciwko banku nerwowo zachowującego się mężczyznę, który odebrał kilka telefonów. Po wylegitymowaniu mężczyzny okazało się, że jest nim A. K.. Nie potrafił wskazać, dlaczego znajduje się w okolicy banku. Po okazaniu telefonu funkcjonariusze ujawnili, iż z jego numerem kontaktowała się kilkakrotnie w ciągu ostatnich kilku minut przed wylegitymowaniem osoba korzystająca z numeru prywatnego. Wobec powyższego funkcjonariusze Policji dokonali zatrzymania A. K..

**(dowody:** zeznania świadka P. A. k. 71v, 233-234, 273v-274)

Z uwagi na zawiadomienie Policji przez pracownicę banku (...) S.A. i zatrzymanie A. K. przez funkcjonariuszy Policji do przekazania pieniędzy przez A. N. nie doszło.

**(dowód:** zeznania świadka A. N. zeznania świadka P. A. j.w)

A. K. jest kawalerem, bezdzietny, nie posiada nikogo na utrzymaniu, utrzymuje się z prac dorywczych, osiąga dochód w wysokości ok. 2000 zł netto miesięcznie, nie posiada majątku (k. 228). A. K. nie był karany (dane o karalności k. 90, 213).

A. K. w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do zarzucanych mu czynów i wyjaśniał, że w dniu 26 września 2016 roku nieznany mu mężczyzna skontaktował się z nim telefonicznie i zapytał, czy oskarżony chce zarobić, a następnie – po wyrażeniu zgody przez oskarżonego – około godziny 11.00 polecił A. K. udać się do banku przy ul. (...), gdzie po podaniu hasła „k. (...)” oskarżony odebrał pieniądze od starszego mężczyzny. Po otrzymaniu koperty z pieniędzmi oskarżony otworzył ją, wyjął z niej 500 zł i zachował dla siebie, a kopertę z pozostałą kwotą zostawił w umówionym miejscu na tyłach D. W.. Następnie ponownie zadzwonił do A. K. nieznany mężczyzna i polecił mu udać się do placówki banku na ul. (...), gdzie znów miał odebrać kopertę od wskazanej przez nieznanego mężczyznę kobiety. Oskarżony szedł za kobietą do ul. (...), gdzie po podaniu hasła „k. (...)” odebrał od niej kopertę z pieniędzmi, z której ponownie wyjął 500 zł i zachował dla siebie, a kopertę z pozostałą kwotą zostawił w umówionym miejscu na tyłach D. W.. Po kilku minutach ponownie otrzymał telefon od nieznanego mężczyzny z poleceniem udania się na ul. (...), skąd odebrał kolejną kopertę od tej samej kobiety, znów używając hasła „k. (...)”. Ponownie wyjął z koperty 500 zł, które zachował dla siebie, a kopertę z pozostałą zawartością odłożył w umówionym miejscu na tyłach D. W.. Dnia 27 września 2016 roku około godziny 12.00 otrzymał telefon z poleceniem udania się na ul. (...) w W. celem odebrania kolejnej paczki z pieniędzmi. Oskarżony wiedział od nieznanego mężczyzny, że ma odebrać pieniądze od ok. siedemdziesięcioletniej kobiety, która będzie wychodzić z banku (...). Nim doszło do przekazania pieniędzy A. K. został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji. Przez te dwa dni oskarżony zarobił 1500 zł ( k. 57v). Dopiero po przeczytaniu zarzutów zdał sobie sprawę z rozmiaru przestępstwa ( k. 76).

W toku postępowania sądowego oskarżony przyznał się do zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów, jednak zastrzegł, że do pokrzywdzonych nie dzwonił, a jedynie odbierał od nich pieniądze. Podtrzymał wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym i dodatkowo wyjaśnił, że nie wiedział, jakie kwoty pieniędzy znajdowały się w kopertach, wiedział tylko, jak będzie wyglądać osoba, od której miał odebrać pieniądze. Nie wiedział o tzw. „przestępstwach na wnuczka”, zgodził się na propozycję pracy, bo potrzebował pieniędzy na mieszkanie, na życie, a miał przestój w pracy (k. 228-229).

Sąd zważył co następuje:

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego A. K. w części, w której oskarżony przyznał się do zarzucanych mu czynów z poczynionym przez oskarżonego zastrzeżeniem, że jedynie odbierał pieniądze od pokrzywdzonych, a nie dzwonił do nich. Oskarżony wyczerpująco opisał okoliczności i przebieg jego spotkań z pokrzywdzonymi, w czasie których odebrał od B. M. i Z. N. pieniądze, jak również przebieg i okoliczności jego zatrzymania dnia 27 września 2016 roku, które miało miejsce w czasie próby ponownego odebrania pieniędzy przez oskarżonego. Sąd jednak nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w części, w której wyjaśniał on, iż nie znał osoby, która wydawała mu polecenia udania się w okolice placówek banku (...) S.A., skąd oskarżony odbierał pieniądze od pokrzywdzonych ani nie wiedział, skąd osoba ta miała jego numer telefonu. W ocenie Sądu nieprawdopodobne, nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego jest, aby oskarżony przyjął propozycję pracy od obcej osoby, która na dodatek miała mu nie wytłumaczyć, na czym praca owa miała polegać. Co więcej, Sąd nie mógł dać wary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w jakim wskazywał on, że nie zdawał sobie sprawy, iż bierze udział w tzw. przestępstwie „na wnuczka” ani nigdy o takich przestępstwach nie słyszał. Oskarżony jest osobą dorosłą, dojrzałą i niemożliwe jest, aby nigdy nie spotkał się z żadnymi materiałami prasowymi, radiowymi lub telewizyjnymi ani kampaniami społecznymi informującymi społeczeństwo o tego typu przestępstwach. Zresztą wyjaśnienia oskarżonego stoją w tym zakresie w sprzeczności ze stanowiskiem wyrażonym na rozprawie w dniu 30 marca 2017 roku, gdzie oskarżony, zwracając się do pokrzywdzonej A. N., powiedział „jakbym wiedział, że to jest wnuczek bądź coś w tym stylu, to bym się nie zgodził”. Co więcej sam oskarżony wyjaśniał, że wszystkie dokonane przez niego odbiory pieniędzy miały miejsce w okolicach placówek banku (...) S.A., a osobami przekazującymi były zawsze osoby starsze – w tym od jednej z pokrzywdzonych oskarżony odbierał pieniądze dwukrotnie. W dalszej kolejności, niemożliwe jest, aby oskarżony nie zdawał sobie sprawy z ilości pieniędzy, jaka znajdowała się w przekazywanych mu przez pokrzywdzonych kopertach. Nawet, jeśli pokrzywdzeni wypłacaliby pieniądze w największym możliwym nominale, tj. banknocie dwustuzłotowym, to w przypadku pokrzywdzonego Z. N., który przekazał oskarżonemu 30 000 zł w kopercie znajdowałoby się 150 banknotów, a w przypadku B. M., która na ul. (...) przekazała oskarżonemu 48 000 zł w kopercie znajdowałoby się aż 240 banknotów dwustuzłotowych. Nie ulega wątpliwości Sądu, że koperty przekazywane przez pokrzywdzonych były grube i ciężkie, a zatem logiczne jest dla każdego dorosłego człowieka, który otworzy kopertę z taką zawartością, że musi być to kwota znaczna tj. kilkunastu lub kilkadziesiątu tysięcy złotych. Tym bardziej też za niewiarygodne uznał Sąd wyjaśnienia oskarżonego, że wyrzucał koperty z tak okazałą zawartością w krzaki na tyłach D. W., gdyż logicznym jest, iż przekazanie pieniędzy w ten sposób byłoby zbyt ryzykowne i mogłoby pozbawić sprawców oszustwa odebranych pokrzywdzonym pieniędzy w przypadku znalezienia koperty przez przypadkową osobą. Innymi słowy wyjaśnienia oskarżonego, jakoby nie zdawał sobie sprawy, że bierze udział w przestępstwie oszustwa metodą „na policjanta” (analogiczną do metody „na wnuczka”), ale jednocześnie odbierał od starszych osób wychodzących z banków koperty wypchane pieniędzmi, a następnie zostawiał te koperty w krzakach przy torach kolejnych na tyłach D. W. nie mogą zostać uznane przez Sąd za wiarygodne. Sąd, oceniając wyjaśnienia oskarżonego A. K., miał na uwadze, że ma on prawo bronić się poprzez podawanie faktów nieprawdziwych czy też poprzez zaprzeczenie, jednakże dało to Sądowi uprawnienie do ewentualnej negatywnej oceny jego wyjaśnień. W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego stanowią jedynie przyjętą przez niego linię obrony opierającą się na umniejszaniu roli oskarżonego w całym procederze i próbę ochrony przed poniesieniem odpowiedzialności karnej przez inne osoby uczestniczące w wyłudzeniu od pokrzywdzonych pieniędzy.

Sąd uznał zeznania świadka B. M. za wiarygodne w całości. Świadek szczegółowo opisała mechanizm działania nieustalonych osób, które popełniły przestępstwo oszustwa na szkodę B. M. oraz Z. N., jak również usiłowały popełnić przestępstwo na szkodę A. N., na co składały się następujące czynności – otrzymanie telefonu na numer

stacjonarny pokrzywdzonego od nieznannej osoby podającej się za funkcjonariusza (...), następnie otrzymanie polecenia wykonania telefonu, który miał weryfikować, iż dzwoniący rzeczywiście jest funkcjonariuszem (...); po weryfikacji – przedstawienie pokrzywdzonej fałszywych twierdzeń, iż zgromadzone przez nią na rachunku bankowym oszczędności są zagrożone wskutek działań oszustów pracujących w bankach, a następnie zaproszenie pokrzywdzonej do współpracy w ten sposób, iż pokrzywdzona miała wypłacić z fałszywego konta wszystkie zgromadzone pieniądze i przekazać je określonej osobie. W tym czasie prawdziwe środki należące do pokrzywdzonej miały być według zapewnień oszustów zabezpieczone przez Policję, która miała uruchomić fałszywe konto tylko w celu przeprowadzenia przez pokrzywdzoną akcji. Jednocześnie pokrzywdzona była zapewniona, iż nad jej bezpieczeństwem nieustannie czuwa sztab policjantów, jej położenie jest śledzone za pośrednictwem (...) i nie może ona wyłączać telefonu komórkowego. Ponadto pokrzywdzona powinna mieć telefon zawsze przy sobie, ale nie trzymać go na wierzchu, aby nie wzbudzić podejrzeń pracowników banku. W przypadku, gdyby pracownicy banku zadawali pokrzywdzonej jakieś pytania, miała ona zgodnie z instrukcją odmówić pomocy. Ponadto świadek szczegółowo opisała okoliczności popełnienia przestępstwa na jej szkodę, w tym rozpoznała oskarżonego A. K. jako osobę, której dwukrotnie przekazała pobrane przez nią z banku pieniądze. Zeznania świadka są jasne i spójne, prezentują logiczny i konsekwentny ciąg przyczynowo - skutkowy, a ponadto odpowiadają one i uzupełniają się z zeznaniami świadków A. N. i Z. N., a także prezentują proces oszustwa charakterystyczny dla tzw. metody „na policjanta”.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka A. N. w całości. Świadek szczegółowo opisała przebieg rozmowy z nieustalonymi osobami, które podawały się za funkcjonariuszy Policji i (...) Biura (...), jak również przebieg zdarzenia, które miało miejsce w placówce banku (...) S.A. przy ul. (...) w W. i niedopuszczenie do przekazania pieniędzy przez pracowników ww. banku. Świadek wyczerpująco opisała wszelkie okoliczności sprawy, a ponadto jej zeznania korespondują i uzupełniają się z zeznaniami pracownika banku (...) i podejmującego interwencję policjanta P. A., jak również opisana przez świadka metoda, jaką ją oszukano jest taka sama, jak opisana w zeznaniach świadków B. M. i Z. N..

Sąd uznał zeznania świadka Z. N. za wiarygodne w całości. Świadek w sposób spójny, kompleksowy i logiczny przedstawił przebieg wydarzeń z dnia 26 września 2016 roku, w tym sposób, w jaki został wprowadzony w błąd przez nieustalone osoby. W zakresie tym zeznania świadka korespondują z zeznaniami świadków A. N. i B. M.. Ponadto świadek rozpoznał oskarżonego A. K. jako osobę, której przekazał pieniądze w kwocie 30 000 zł.

Sąd dał wiarę zeznaniom A. M., pracownicy banku (...) S.A., w całości. Świadek dokładnie opisała przebieg transakcji wypłaty gotówki w kwocie 10 000 zł na polecenie A. N. w placówce banku przy ul. (...), która to wypłata wzbudziła u świadka podejrzenie, że obsługiwana przez nią starsza kobieta padła ofiarą oszustwa. Świadek opisała również okoliczności interwencji Policji w placówce banku, której celem było niedopuszczenie do popełnienia przestępstwa. Zeznania świadka są spójne, jasne i logiczne, a ponadto uzupełniają się z zeznaniami A. N. oraz P. A..

Ponadto Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania świadka P. A., który dokładnie opisał powód i przebieg interwencji w placówce banku (...) S.A. przy ul. (...) w W., a także okoliczności zatrzymania A. K., który miał odebrać pieniądze od A. N.. Sąd nie znalazł powodu, by odmówić wiary zeznaniom świadka, ponieważ zeznania te pochodzą od osoby bezstronnej wobec oskarżonego i pokrzywdzonych, a ponadto korespondują i uzupełniają się z zeznaniami świadka A. N. i A. M..

Sąd za wiarygodne uznał również zeznania świadka M. M., jednakże w ocenie Sądu zeznania mają charakter drugorzędny, gdyż świadek nie był bezpośrednim uczestnikiem zdarzeń, a o treści rozmowy jego żony B. M. z osobą podającą się za funkcjonariusza (...), jak też o podjęciu przez pokrzywdzoną pieniędzy w kwocie 48 000 zł z konta jej matki, zaciągnięciu przez nią debetu na wspólnym koncie na kwotę 5 000 zł oraz zaciągnięciu pożyczki w kwocie 15 000 zł i przekazaniu tych kwot wskazanemu przez sprawców oszustwa mężczyźnie, dowiedział się z relacji pokrzywdzonej B. M. po całym zdarzeniu.

Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania świadka Ł. K.. Świadek opisał okoliczności udzielenia kredytu B. M. w maksymalnej dostępnej wysokości i opisał zachowanie pokrzywdzonej, która na pytania świadka twierdziła, iż potrzebuje gotówki dla męża. Zeznania świadka Sąd brał pod uwagę ustalając stan faktyczny, gdyż świadczą one

o stopniu zmanipulowania pokrzywdzonych przez sprawców oszustwa, którzy byli przekonani, że współpracują z organami ścigania i przyczyniają się do rozpracowania i ujęcia przestępców wśród pracowników banków. Oceniając zeznania świadka Sąd brał pod uwagę, iż świadek jest osobą bezstronną, obiektywną, a zatem nie miał powodu, by odmówić wiarygodności temu dowodowi.

Sąd ustalając przebieg zdarzenia pominął zeznania świadka R. W., ponieważ świadek zeznawał na okoliczność poboczną dla sprawy, tj. na okoliczność posługiwania się przez oskarżonego kartą SIM należącą do świadka, a zatem nie posiadał on informacji, którymi Sąd mógłby się posłużyć ustalając stan faktyczny sprawy.

Ponadto Sąd pominął zeznania pracownicy banku (...) S.A. K. D., ponieważ nie pamiętała ona żadnych okoliczności zdarzenia z dnia 26 września 2016 roku ani obsługiwania przez nią pokrzywdzonej B. M., a zatem świadek nie mogła wskazać w swoich zeznaniach żadnej okoliczności, na której Sąd mógłby oprzeć ustalenie stanu faktycznego sprawy.

Sąd uznał za wiarygodne ujawnione w toku rozprawy dowody z dokumentów, ponieważ okoliczności w nich stwierdzone korespondują z przeprowadzonymi dowodami z zeznań świadków oraz wyjaśnieniami oskarżonego, jak również zostały one sporządzone w sposób zgodny z prawem, a ponadto strony nie kwestionowały ich prawdziwości ani prawidłowości ich sporządzenia.

A. K. został oskarżony o to, że:

I. w dn. 27 września 2016r. w W. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi osobami usiłował doprowadzić A. N. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 60 000 zł w ten sposób, że dzwoniąc na numer pokrzywdzonej i podając się za funkcjonariusza (...) wprowadzał ww. w błąd co do swojej tożsamości, a następnie zwracając się o pomoc w ujęciu sprawców oszustw polecił pokrzywdzonej wypłacenie z rachunku 60 000 zł, a następnie usiłował odebrać ww. kwotę pieniędzy jednak zamieszzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pracownika banku oraz interwencję policji, tj. czyn z art. 13§1 kk w zw. z art. 286§1 kk

II. w dn. 26 września 2016 r. w W. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi osobami doprowadził Z. N. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 30 000 zł w ten sposób, że dzwoniąc na numer pokrzywdzonego i podając się za funkcjonariusza (...) wprowadził ww. w błąd co do swojej tożsamości, a następnie zwracając się o pomoc w ujęciu sprawców oszustw polecił pokrzywdzonemu wypłacenie z rachunku bankowego 30 000 zł, a następnie ww. kwotę odebrał czym działał na jego szkodę, tj. czyn z z art. 286§1 kk

III. w dn. 26 września 2016 r. w W. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi osobami doprowadził B. M. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 68 000 zł w ten sposób, że dzwoniąc na numer pokrzywdzonej i podając się za funkcjonariusza (...) wprowadził ww. w błąd co do swojej tożsamości, a następnie zwracając się o pomoc w ujęciu sprawców oszustw polecił pokrzywdzonej wypłacenie z rachunku bankowego 68 000 zł, a następnie ww. kwotę odebrał czym działał na jej szkodę, tj. czyn z z art. 286§1 kk.

Przedmiotem ochrony przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 k.k. jest mienie. W odniesieniu do przestępstwa oszustwa - pojęcie mienia obejmuje wszelkie prawa majątkowe, rzeczowe i obligacyjne, w tym także usługi, świadczenia, zyski lub pożytki stanowiące majątek. Czynność sprawcza polega na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym. To zachowanie karalne opisane w znamionach przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. jest złożonym działaniem lub zaniechaniem i może przybierać postać wprowadzenia w błąd tej osoby, wyzyskania jej błędu lub wyzyskania niezdolności tej osoby do należytego pojmowania przedsiębranego działania.

Błąd w rozumieniu przestępstwa oszustwa to fałszywe wyobrażenie, czyli urojenie lub nieświadomość, dotyczące faktów, zjawisk, stosunków, okoliczności dotyczących osób, jakości, liczby i wartości rzeczy, a także co do istniejących przepisów prawnych, natomiast wprowadzenie w błąd polega na podjęciu przez sprawcę podstępnych zabiegów prowadzących do wywołania u pokrzywdzonego mylnego wyobrażenia o rzeczywistości.

Przepis art. 286 § 1 k.k. nie wymaga, aby dla wprowadzenia w błąd sprawca podejmował szczególne czynności, polegające na działaniu podstępny lub chytrym. Dla uznania, iż mamy do czynienia z wprowadzeniem w błąd wystarczające jest każde, jakiegokolwiek działanie, które może doprowadzić do powstania błędnego wyobrażenia o rzeczywistości u osoby rozporządzającej mieniem. Musi ono jednak dotyczyć tzw. istotnych okoliczności danej sprawy, które mogą mieć wpływ na podjęcie przez oszukiwaną osobę określonej decyzji rozporządzenia mieniem. Innymi słowy działanie mające na celu wywołanie błędu, odnosić się musi do okoliczności powodującej, że rozporządzenie mieniem ma charakter niekorzystny.

Wprowadzenie w błąd może przejawiać się w najrozmaitszych formach. Może zostać dokonane słowem, pismem, gestem lub w jakiegokolwiek inny sposób. Może polegać na podjęciu przez sprawcę określonego działania, np. złożeniu określonego oświadczenia, dokumentów stwierdzających nieprawdę lub sfałszowanych, manipulacji urządzeniami kontrolnymi, takimi jak np. zegary kontrolne mierzące ilość zużytej energii, gazu, wody, pary, licznikami kilometrów, automatami gier losowych, naklejanii cen zdjętych z tańszego towaru, używaniu mylących określeń, wieloznacznych słów lub niejasnych sformułowań.

Przestępstwo określone w art. 286 § 1 k.k. jest przestępstwem materialnym, którego skutkiem jest niekorzystne rozporządzenie mieniem, co oznacza wszelkie czynności prowadzące do zmiany we władaniu mieniem.

Momentem decydującym o rozmiarach szkody jest zestawienie ze sobą stanu majątkowego istniejącego bezpośrednio przed dokonaniem niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez osobę oszukaną oraz stanu majątku po dokonaniu tej czynności przez oszukanego. Na wielkość szkody nie wpływają zmiany stanu majątkowego wynikające z późniejszego rozwoju wydarzeń.

Przestępstwo oszustwa określone w art. 286 § 1 k.k. jest przestępstwem umyślnym, zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Zachowanie sprawcy musi być zatem ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku oszustwa jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Sprawca podejmując zachowanie, musi mieć wyobrażenie pożądaną dla niego sytuacji, która stanowić ma rezultat jego zachowania. Charakterystyczny dla strony podmiotowej tego przestępstwa zamiar bezpośredni powinien obejmować także sposób działania zmierzającego do zrealizowania tego celu. Sprawca musi chcieć użyć takiego właśnie sposobu działania, np. zaciągnięcia pozorowanej pożyczki, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i cel ten musi stanowić punkt odniesienia przy realizowaniu każdego ze znamion przedmiotowych przestępstwa. Zamiar sprawcy na płaszczyźnie intelektualnej musi więc obejmować dwa elementy. Z jednej strony, sposób zachowania sprawcy polegający przykładowo na wprowadzeniu w błąd. Z drugiej strony, sprawca musi mieć świadomość, że co najmniej może uzyskać korzyść majątkową z planowanego zachowania w wyniku zastosowanego sposobu działania oraz świadomość więzi przyczynowej łączącej podejmowane przez niego działania z niekorzystnym rozporządzeniem mieniem. Sprawca nie tylko musi chcieć uzyskać korzyść majątkową, lecz musi także chcieć w tym celu użyć określonego sposobu działania lub zaniechania.

Korzyścią majątkową jest zwiększenie aktywów lub zmniejszenie pasywów majątkowych, czyli każde przysporzenie majątku lub uniknięcie strat albo zmniejszenie obciążeń. W rozumieniu art. 115 § 4 k.k. korzyścią majątkową lub osobistą jest korzyść zarówno dla siebie, jak i kogo innego.

W oparciu o powyższe rozważania, jak również zgromadzony i uznany za obiektywny w tej sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, iż oskarżony A. K. wypełnił swoim działaniem dyspozycję art. 286 § 1 k.k. dwukrotnie i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.

Kwestią bezsporną, wynikającą z wiarygodnych, spójnych i rzeczowych relacji pokrzywdzonych jest, że B. M. i Z. N. padli ofiarami oszustwa metodą „na policjanta”, zaś w przypadku A. N. doszło do usiłowania popełnienia na jej szkodę ww. przestępstwa, do którego jednak nie doszło z uwagi na postawę pracownicy banku (...) i interwencję Policji. Jak znane jest Sądowi z urzędu, w tego typu przestępczym procederze działają zwykle grupy osób, z których jedna z osób telefonicznie nawiązuje rozmowę z potencjalną ofiarą, której sugeruje, że jest funkcjonariuszem organów ścigania, po to by w dalszej rozmowie poprosić o pomoc w ujęciu oszustów pracujących w bankach poprzez wypłacenie

pieniędzy ze „specjalnego” konta. Po uzyskaniu zgody i wypłaceniu pieniędzy przez ofiarę przestępstwa do akcji wkracza współsprawca, tzw. „odbierak”. Ten przychodzi na spotkanie z pokrzywdzonym i podaje ustalone wcześniej z „funkcjonariuszami” hasło i odbiera podjęte przez pokrzywdzonego pieniądze. Jednocześnie pokrzywdzony pozostaje cały czas w łączności telefonicznej z oszustami, którzy potwierdzają, że pokrzywdzony przekazał pieniądze właściwej osobie.

Jak wynika z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego sprawy, rola oskarżonego, wbrew tezie oskarżenia, sprowadzała się do odebrania gotówki od pokrzywdzonych. Całe zdarzenie, jakie rozegrało się przed momentem przekazania pieniędzy odbywało się przy uczestnictwie innych nieustalonych osób. Oskarżony działał więc wspólnie i w porozumieniu z innymi sprawcami, wypełnił swoją rolę „odbieraka”, doprowadzając tym przestępczy plan do końca. Okoliczność, iż oskarżony był jedynie „odbierakiem” nie umniejsza jednak jego roli w przestępstwie, wręcz przeciwnie, jego rola jest kluczowa dla wystąpienia skutku przestępstwa w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonych. Gdyby bowiem oskarżony nie wypełnił swojego zadania i nie odebrał pieniędzy od pokrzywdzonych, to do przestępstwa w ogóle by nie doszło, skoro ma ono materialny charakter.

Działanie oskarżonego ukierunkowane było na osiągnięcie korzyści majątkowej i doprowadzenie pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Świadczy o tym sposób działania oskarżonego. Mianowicie by wzbudzić zaufanie w pokrzywdzonych i utwierdzić ich w błędnym przekonaniu, że jest funkcjonariuszem organów ścigania uczestniczącym wraz z pokrzywdzonym w akcji ścigania przestępców pracujących w bankach, podawał ustalone wcześniej hasło „k. (...)” w efekcie czego pokrzywdzeni dobrowolnie przekazywali mu pieniądze, pozostając w błędnym przekonaniu, że są to środki wypłacone z fałszywego, założonego przez Policję rachunku bankowego.

Przestępstwo z art. 286 § 1 k.k., które swoim działaniem wypełnił oskarżony A. K., zagrożone jest karą pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do lat ośmiu. Na podstawie art. 14 § 1 k.k. karę za usiłowanie wymierza się w granicach zagrożenia przewidzianego dla danego przestępstwa. Zgodnie z art. 91 § 1 k.k. jeżeli sprawca popełnia w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, dwa lub więcej przestępstw zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z tych przestępstw, sąd orzeka jedną karę określoną w przepisie stanowiącym podstawę jej wymiaru dla każdego z tych przestępstw, w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

W ocenie Sądu A. K. popełnił przypisane mu czyny w warunkach ciągu przestępstw. Wskazuje na to okoliczność, iż działał on w krótkich odstępach czasu, gdyż zarówno przekazanie mu pieniędzy przez Z. N. i B. M., jak też usiłowanie odebrania od A. N. pieniędzy miały miejsce na przestrzeni dwóch dni, tj. 26 i 27 września 2016 roku. Oczywiście wszystkie te zdarzenia miały miejsce przed zapadnięciem wyroku, gdyż wszystkie są przedmiotem niniejszej sprawy. Niewątpliwie też oskarżony do ich dokonania wykorzystał tę samą sposobność, tj. wyzyskał lub usiłował wyzyskać błąd pokrzywdzonych, który został wywołany przez nieustalone osoby i który dotyczył tego, iż pokrzywdzeni mieli uczestniczyć w zorganizowanej przez (...) Biuro (...) akcji pod nadzorem funkcjonariuszy (...), a oskarżony miał być w przekonaniu pokrzywdzonych podstawionym przez (...) kurierem, któremu mieli przekazać gotówkę w kopercie. Wobec powyższego Sąd w niniejszej sprawie wymierzył za wszystkie przypisane oskarżonemu czyny jedną karę pozbawienia wolności, jednak jej wymiar – zgodnie z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 14 § 1 k.k. – mógł wynieść pomiędzy sześcioma miesiącami a dwunastoma latami.

Orzekając wysokość kary pozbawienia wolności Sąd brał pod uwagę okoliczność, iż przestępstwo popełnione przez oskarżonego należy do kategorii przestępstw umyślnych, zaś oskarżony miał pełną świadomość swojego przestępczego działania, co również wpływa na wyższy stopień zawinienia. Nadto przestępstwo to cechuje się wysokim stopniem społecznej szkodliwości i powinno być w sposób szczególny napiętnowane, w celu oddziaływania w ramach prewencji ogólnej i indywidualnej. W ocenie Sądu oszustwo osób w podeszłym wieku tzw. metodą „na wnuczka” lub „na policjanta” zasługuje na szczególne potępienie, charakteryzuje się ono bowiem brakiem poszanowania podstawowych norm obowiązujących w społeczeństwie i skierowane jest przeciwko osobom w podeszłym wieku, których nadmierne zaufanie, a czasem wręcz naiwność sprawcy z premedytacją wykorzystuje. Co więcej, określając wymiar kary Sąd brał pod uwagę motywację oskarżonego, który wskazał, iż chciał szybko i łatwo zarobić pieniądze. Jednocześnie

zachowanie oskarżonego zostało skierowane przeciwko wysoko cenionemu przez ustawodawcę dobru chronionemu prawem, jakim jest mienie. Jednocześnie Sąd zważył na okoliczność, iż oskarżony dotychczas nie był karany.

Sąd uznał nadto, że właściwym wzmocnieniem oddziaływania kary pozbawienia wolności będzie wymierzenie oskarżonemu grzywny na zasadzie art. 33 § 2 k.k. oskarżony dopuścił się czynu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i korzyść w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 1 500 zł osiągnął. Sam oskarżony A. K. wprost wskazywał, że jego motywacją do podjęcia się zlecenia odbierania pieniędzy udzielonego mu przez nieznanego mężczyznę był łatwy i szybki zarobek. W ciągu dwóch dni oskarżony „zarobił” 1 500 zł w ten sposób, że trzy razy wybrał z przekazanych mu przez pokrzywdzonych kopert po 500 zł. W związku z powyższym Sąd wymierzył oskarżonemu grzywnę obok kary pozbawienia wolności w liczbie 75 stawek dziennych po 20 zł każda. Ustalając wymiar kary grzywny, Sąd miał na względzie, iż następuje to w dwóch etapach. W pierwszej kolejności Sąd określił liczbę stawek dziennych grzywny, kierując się ogólnymi dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 § 1 k.k., tzn. oceną stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu i winy oskarżonego oraz potrzebami oddziaływania kary w zakresie prewencji indywidualnej i ogólnej, przy uwzględnieniu okoliczności wskazanych w art. 53 § 2 k.k. Wobec powyższego Sąd uznał za odpowiednie orzeczenie 75 stawek dziennych grzywny, co mieści się w zakresie wskazanym w art. 33 § 1 k.k., biorąc pod uwagę wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu oraz kluczową rolę, jaką pełnił oskarżony w całym przestępstwie, a jednocześnie taka ilość stawek dziennych grzywny nie będzie nadmiernie dolegliwa dla oskarżonego, biorąc pod uwagę, iż nie jest to kara samoistna, ale kara orzeczona obok kary pozbawienia wolności. W drugim etapie procesu orzekania w zakresie kary grzywny Sąd kierując się art. 33 § 3 k.k. (uwzględniającym dochody oskarżonego, jego warunki osobiste i możliwości zarobkowe) ustalił wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 20 złotych. Oskarżony jest utrzymuje się z prac dorywczych, co przynosi mu ok. 2000 zł dochodu, nie posiada nikogo na utrzymaniu, zajmuje mieszkanie komunalne. Wobec powyższego Sąd ustalił jedną stawkę grzywny w dolnej granicy zakresu wskazanego w art. 33 § 3 k.k., tj. w wysokości 20 złotych. Wymierzając oskarżonemu karę grzywny Sąd miał na uwadze względy sprawiedliwościowe oraz cele wychowawcze, jakie ma spełnić kara względem sprawcy. Kara orzeczona przez Sąd ma charakter dolegliwości ekonomicznej i zdaniem Sądu mając na uwadze osobowość oskarżonego i jego priorytety wpłynie na oskarżonego w sposób pożądaný, wzbudzi potrzebę realizacji własnych możliwości, by dokonać jej zapłaty, w przeciwnym razie będzie zamieniona na zastępczą karę pozbawienia wolności. Zapobiegnie też w przyszłości popełnieniu kolejnych przestępstw przez oskarżonego.

Zdaniem Sądu, opisany wyżej rozmiar reakcji penalnej (kara pozbawienia wolności, kara grzywny) są adekwatne do powagi przestępstwa popełnionego przez oskarżonego oraz spełnią wymagania prewencji indywidualnej poprzez oddziaływanie na osobę oskarżonego, jak i ogólnej poprzez oddziaływanie wychowawcze w celu budowania pozytywnych postaw społecznych i powstrzymania potencjalnych sprawców, do których dotrze informacja o wyroku przed podobnym zachowaniem nakierowanym na bezprawne działanie jakim są powszechnie znane w środowisku przestępczym oszustwa metodą „na wnuczka” oraz „na policjanta”.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności odpowiada jednemu dniowi kary pozbawienia wolności. W niniejszej sprawie oskarżony był zatrzymany, a następnie tymczasowo aresztowany w okresie od dnia 27 września 2016 roku godz. 14.30 do dnia 24 marca 2017 roku godz. 11:00. Zgodnie z ww. normą Sąd był zobligowany do zawarcia rozstrzygnięcia zaliczającego okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania oskarżonego na poczet wymierzonej mu kary pozbawienia wolności.

Na zasadzie art. 46 § 1 k.k. wobec złożenia przez pokrzywdzonych Z. N. i B. M. wniosków o naprawienie szkody w całości Sąd był zobowiązany do orzeczenia odszkodowania od oskarżonego na rzecz B. M. w kwocie 68 000 zł oraz od oskarżonego na rzecz Z. N. w kwocie 30 000 zł.

Ponadto Sąd zobowiązany był wydać rozstrzygnięcie w przedmiocie zatrzymanych dowodów rzeczowych, które na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. postanowił zwrócić osobom uprawnionym. Dlatego też Sąd zwrócił oskarżonemu zatrzymane od niego dowody rzeczowe w postaci telefonu komórkowego marki S. o numerze (...) z kartą abonencką



SIM o numerze (...) oraz telefonu komórkowego marki M. o numerze (...) z kartą abonencką SIM o numerze (...), a A. G. – dowody rzeczowe w postaci bluzy z kapturem marki C. (...) oraz podkoszulka marki (...).

Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. oraz § 17 ust 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu Sąd przyznał od Skarbu Państwa na rzecz ustanowionego z urzędu obrońcy oskarżonego – adw. M. L. kwotę 1368zł plus podatek VAT w obowiązującej stawce tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, określając, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa. Sąd zwolnił oskarżonego według zasad słuszności, z uwagi na wysokość zasądzonej grzywny oraz wysokość zasądzanego odszkodowania na rzecz pokrzywdzonych Z. N. i B. M.. Ponadto Sąd brał pod uwagę okoliczność, iż wymierzył oskarżonemu bezwzględną karę pozbawienia wolności, która dodatkowo zmniejsza prawdopodobieństwo ściągnięcia kosztów procesu od oskarżonego w całości lub w części w drodze egzekucji.